

Jerzy Korsak

Z życia izb adwokackich : izba białostocka

Palestra 26/4-5(292-293), 94-95

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Ze względu na to, że Trybunał ma być organem związanym z Sejmem i rozpoznawać sprawy z zakresu odpowiedzialności konstytucyjnej na zlecenie Sejmu, oskarżyciela (lub oskarżycieli) powinien wybierać Sejm, kierując sprawę do Trybunału, przy czym uzasadnione wydaje się, aby oskarżycielami byli posłowie o wykształceniu prawniczym. obrońcą będzie mógł być oczywiście adwokat, ale wydaje się, że ze względu na szczególny charakter Trybunału oraz postępowania przed nim, a także czynów oraz działań stanowiących przedmiot jego rozpoznania powinien być dopuszczony jako obrońca w zasadzie każdy obywatel, aby dopuścić jako obrońców także działaczy politycznych i społecznych.”

W artykule Stanisława T. Gebethnera pt. *Przyszły Trybunał Konstytucyjny* („Życie Warszawy” nr 28 z dnia 17 lutego br.) autor przy omawianiu zamysłu powołania wspomnianego Trybunału i przyszłego zakresu jego działania wskazał m.in. na udział organów adwokatury w tej materii i w związku z tym pisze:

„W 1981 r. postulat powołania Trybunału Konstytucyjnego został ze znaczną siłą i dość powszechnie wyrażony. Najpierw sformułowano go na Ogólnopolskim Zjeździe Adwokatów. Następnie postulat ten znalazł się w uchwale programowej XII Kongresu ŚD. Z kolei w kwietniu tegoż roku była taka propozycja wysunięta przez Komitet Nauk Prawnych PAN. W uchwale IX Zjazdu PZPR przyjęto zalecenie rozważenia powołania Trybunału Konstytucyjnego bądź powierzenia funkcji kontroli konstytucyjności ustaw Sądowi Najwyższemu.”

Pisząc o sposobie kształtowania składu Trybunału Konstytucyjnego autor zaznaczył:

„Winien on być tak uformowany, aby przez okres piastowania swoich funkcji członkowie Trybunału byli niezależni od organów ich powołujących. Zarazem niezbędne jest zachowanie ciągłości działania i orzecznictwa. Dlatego Trybunał winien składać się z 9 lub 12 członków powołanych na 9 lub 12 lat. Co 3 lub 4 lata 1/3 (lub 1/4) składu powinna ulegać odnowieniu. Jednocześnie 1/3 składu Trybunału powinien wybierać Sejm. (...) Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny oraz Naczelna Rada Adwokacka powinny tworzyć kolegium elektorów wybierających 1/3 członków Trybunału. I także 1/3 mogłaby powoływać Rada Państwa.”

Należy dodać, że projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym Sejm ma rozpatrzyć jeszcze w toku wiosennej sesji parlamentarnej.

s.m.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba białostocka

1. W dniu 9 października 1981 r. odbyło się w lokalu Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Białymstoku zebranie organizacyjne członków Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich. Na zebranie to przybył z ramienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia adw. Wojciech Mieroszewicz, który w

swym wystąpieniu scharakteryzował cele i zadania Stowarzyszenia. Dyskusja, jaka się następnie rozwinęła, wykazała, że powstanie Stowarzyszenia spotkało się z żywym oddźwiękiem i zainteresowaniem adwokatów i aplikantów adwokackich Izby. Akces przynależności do Stowarzyszenia zgłosiło

przeszło sześćdziesięciu adwokatów i aplikantów adwokackich białostockiego środowiska adwokackiego. Po dyskusji odbyły się wybory tymczasowego zarządu Oddziału w Białymstoku. Po ukonstytuowaniu się zarządu prezesem został adw. Mikołaj Zdasiuk, wiceprezesem — adw. Kazimierz Niemotko, sekretarzem — apl. adwokacki Zdzisław Kiszkiel i skarbnikiem —

adw. Bronisław Daniszewski. Ponadto w skład zarządu weszli: adw. Piotr Wiśniewski, adw. Zdzisław Gwizdała i adw. Jerzy Korsak. Dokonano również wyboru delegatów do Krajowej Komisji Stowarzyszenia. Delegatami tymi zostali adw. Lech Lebensztejn i adw. Mikołaj Zdasiuk.

adw. Jerzy Korsak

2. Adw. Kazimierz Ellert

(21.I.1907 r.—19.VII.1981 r.). Dnia 19.VII. 1981 roku zmarł adwokat Kazimierz Ellert. Każde wspomnienie o człowieku może wywoływać kontrowersyjne zdania, zwłaszcza jeśli chodzi o sylwetkę adwokata. I dlatego w tym wspomnieniu nie będę pisał szablonowo o działalności zawodowej czy samorządowej adw. Ellerta, lecz chciałbym wydobyć na światło dzienne te zalety umysłu i charakteru człowieka, które wynoszą go ponad przeciętność i mogą służyć za wzór godny do naśladowania przez młodsze pokolenie.

Adw. Kazimierz Ellert był dobrym adwokatem karnistą, wykonującym swój zawód w sposób sumienny i rzetelny. Posiadał wysoki zasób wiedzy prawniczej i z tego właśnie tytułu przez szereg lat wchodził w skład grona wykładowców szkolących aplikantów Izby. Był on jednocześnie znawcą i wielbicielem literatury rosyjskiej, czemu nieraz dawał wyraz w swoich przemówieniach obronczych (szkołę podstawową i gimnazjum częściowo ukończył w Moskwie). Dlatego jego obrona w procesach karnych była doskonała tak pod względem treści jak i formy, przy czym adw. Ellert był, jak to się potocznie mówi, „urodzonym mówcą”. Jego wystąpienia jako obrońcy w procesach karnych były logicznie uzasadnione, poparte dowodami i wypowiedziane z wielką swadą oratorską, do czego przyczyniała się sama postawa mówcy i brzmienie głosu. W latach

studenckich otrzymał pierwsze miejsce w turnieju krasomówczym.

Adw. K. Ellert był częścią epoki, która już minęła. Po ukończeniu (po powrocie z Rosji) gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Białymstoku wstąpił w roku 1927 na Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, który ukończył w 1933 r. Okres ten — jak i lata następne — był brzemienny w następstwa tak w życiu wewnętrznym Polski jak i na arenie międzynarodowej. Młodzież okresu międzywojennego, wychowana na tradycjach walk niepodległościowych, garnęła się masowo do różnego rodzaju organizacji politycznych, poczynając od organizacji narodowej i kończąc — poprzez socjalistyczną i ludową — na organizacji komunistycznej. Adw. Ellert należał do grupy wybitnych działaczy młodzieży narodowej, tak zwanej „Wszechpolskiej”, razem z adw. Ochockim i mgrem Świeżewskim na czele, która po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 wzrastała i kształciła się w duchu wielkiego patriotyzmu, i która widziała swój ideał Polski narodowej i mocarstwowej przez oparcie się na koncepcji przywódcy Narodowej Demokracji Romana Dmowskiego, widzącej przyszły los Polski połączony sojuszem z Rosją w obliczu stale zagrażającego nam niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. A trzeba podkreślić, że ta koncepcja mimo różnic ustrojowych miała wielu zwolenników wśród młodzieży uniwersyteckiej, a czym